

Janina Krzyżanowska

Było to pokolenie straceńców. Pamiętali Polskę pod zaborami, a potem odzyskanie niepodległości, które wyciskało łzy z oczu, bo ojczyzna dla nich była świętością. Więc gdy we wrześniu 1939 r. wybuchła wojna, bez wahania stanęli do obrony Polski. Tak było również w sierpniu 1944 r., choć przelewali młodą krew, a potem już w wolnej Polsce, gdy wciąż nie mogli pogodzić się z sowiecką rzeczywistością. Janina Krzyżanowska wraz z całą rodziną naznaczona była piętnem tych „złych czasów”, choć martyrologii nie akceptowała, podobnie jak jej wspaniała córka Olga Krzyżanowska.

Janina urodziła się w Piotrkowie 27 sierpnia 1907 r. w rodzinie Bronisława Łopińskiego i Stefanii z Wesołowskich. Gubernialny Piotrków ledwie pozwala zdobyć podstawowe wykształcenie, więc ambitna Janina szuka możliwości kształcenia w innych ośrodkach. Po uzyskaniu matury w Ostrowi Mazowieckiej w 1925 r. trafia na Wydział Stomatologiczny Uniwersytetu Warszawskiego. W marcu 1927 r. Jadwiga Łopińska zostaje żoną Aleksandra Krzyżanowskiego. W 1929 r. uzyskuje dyplom. W tym samym roku na świat przychodzi jej jedyna córka Olga – późniejsza lekarska, działaczka społeczna, polityk, posłanka na Sejm kilku kadencji, wicemarszałek, senator. Mąż Janiny – Aleksander robi karierę jako oficer zawodowy artylerii, ale do historii przechodzi jako komendant okręgu wileńskiego AK, gen. „Wilk”. Aresztowany zdradziecko przez Rosjan, a potem więziony w katowni UB, umiera za kratami więzienia w 1951 r.

Po studiach pracuje jako lekarz stomatolog państwowej służby zdrowia w Bydgoszczy, Tarnopolu i w stolicy. W 1938 r. zostaje zatrudniona w Akademii Stomatologicznej oraz w jednym ze szpitali. Już przed wojną małżeństwo Janiny i Aleksandra praktycznie nie istnieje. Chyba skomplikowany charakter Aleksandra i służba daleko od najbliższej rodziny nie sprzyjają małżeństwu.

Gdy na początku wojny Warszawa usiłuje bronić się przed nawałnicą niemiecką, jest lekarzem w 1. Szpitalu Okręgowym, a po jego zbombardowaniu zostaje ewakuowana wraz z rannymi do szpitala na Uniwersytecie Warszawskim. Takich ewakuacji przeżywa jeszcze kilka...

Wkrótce po kapitulacji Warszawy wstępuje do konspiracji SZP, potem ZWZ-AK, od listopada 1939 r. zajmuje się łącznością konspiracyjną. Zostaje kurierką. Jej mieszkanie przy Alei Niepodległości 216 jest lokalem kontaktowym Komendy Głównej ZWZ-AK, oddanym do dyspozycji gen. „Grota” Roweckiego (także piotrkowianina).

Janina zgodnie z patriotycznym wychowaniem działa aktywnie w konspiracji, jak zresztą

cała rodzina. Na początku 1943 r. zostaje aresztowana i trafia na Pawiak. Tu szybko włącza się do pomocy więźniom, przenosi grypsy. Przechodzi ciężkie przesłuchania, ale nie przyznaje się do współpracy z podziemiem. Skazana zostaje na karę śmierci. Babka sprzedaje na łapówkę ziemię, na co godzą się wszyscy krewni tracący w ten sposób testamentowe części majątku, KG AK dokłada brakującą kwotę. Ogromna łapówka skutkuje, Janina odzyskuje wolność, ale nie zaprzestaje działalności konspiracyjnej. Ukrywa się pod Warszawą pod nazwiskiem Irena Maliszewska. Po jakimś czasie znów włącza się do szkoleń sanitariuszek.

W dniu wybuchu powstania zostaje mianowana komendantem szpitala zapasowego przy ul. Widok 7 i oddana do dyspozycji komendanta Okręgu Warszawskiego AK płk. Antoniego Chruściela „Montera”. Już po kilku dniach na skutek przepełnienia rannymi przenosi szpital na ul. Chmielną 28, potem z powodu bombardowań i ostrzału artyleryjskiego jeszcze kilkakrotnie ewakuuje rannych i personel medyczny. Dramatyczne przeżycia nie załamują jej. A potem, już po kapitulacji powstańczej stolicy, dzieli los setek mieszkańców Warszawy. Trafia do szpitala jenieckiego pod Dreznem. To kolejny etap niezwykłych losów dr Josek, jak ja nazywają rodacy. Koniec wojny i powrót do kraju nie oznacza jednak spokojnego życia, wszak reprezentuje wrogów ludu, pokolenie „zaplutyh kartów reakcji”. Podobnie zresztą jak prześladowany Aleksander Krzyżanowski, który mimo gruźlicy przetrzymywany jest w więzieniu i umiera 29 września 1951 r. Pochowany zostaje w nieznanym miejscu. Ekshumacja jego szczątków w 1957 r. i pogrzeb stają się cichą demonstracją setek podkomendnych Generała, patriotów.

Po wojnie Janina Krzyżanowska zamieszkuje na Wybrzeżu. Otrzymuje wiele odznaczeń kombatanckich. Umiera 14 sierpnia 1995 r. w Gdańsku, pochowana zostaje na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu. Rodzinny Piotrków nie uczcił dotąd jej pamięci, poza skromnymi wzmiankami historycznymi.

Ryszard Poradowski

fot. Olga Krzyżanowska wraz z ojcem Aleksandrem na Nowym Świecie w Warszawie, 1943 r.

Panaceum 11/2023